



# Teraz My!

32  
3/2011

Pismo promujące twórczość uczniów  
XXI Liceum Ogólnokształcącego  
im. Hugona Kottątaja

## Jestem. Jestem snem Wiersze wybrane

Piotr Sobociński

### Ciepło dnia

Opartem się o mur  
patrząc jak zachodzi słońce  
zabierając światło z  
oczu

Dzień  
żeby o nim nie  
zapomnieć  
pozostawił ciepło w  
kamieniach  
miłe wspomnienie po  
sobie

Oparty o rozgrzane wczoraj  
zamknąłem oczy i myślę  
ciepło...

o Tobie

Teraz My!  
Numer trzydziesty drugi, rok dziewiąty  
Opieka dydaktyczna i pedagogiczna:  
Grażyna Różewicz  
Opieka edytorska:  
Aleksandra Wróblewska  
Adres internetowy:  
<http://www.211o.waw.pl/pl/teraz-my.html>

### W tym numerze

Piotr Sobociński *Jestem. Jestem  
snem – wiersze wybrane* . . . . . 1

**Piotr Sobociński** (1958–2001) – absolwent XXI LO im. Hugona Kottą-taja (1976/77) był operatorem filmowym o światowej sławie. Ukończył Wydział Operatorski Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi.

Syn najwybitniejszego polskiego operatora i mistrza sztuki filmowej, który wykształcił liczne pokolenia artystów kina, wykładowcy PWS-FTViT – prof. Witolda Sobocińskiego. Ojciec operatorów z najmłodszego pokolenia – Piotra i Michała Sobocińskich, którzy już odnoszą znaczące sukcesy na festiwalach polskich i międzynarodowych. Mąż aktorki znanej z ról w najlepszych dokonaniach artystycznych polskiego kina – Hanny Mikuć.

Po nominacji do Oscara za zdjęcia do filmu w reż. Krzysztofa Kieślowskiego „Trzy kolory. Czerwony” rozpoczął karierę w Ameryce. Pracował z największymi gwiazdami, które bardzo wysoko ceniły sobie sposób, w jaki Piotr operuje światłem i urodę każdego kadru powstającego pod jego natchnieniem. Zmarł we śnie. Ostatnim, niedokończonym dziełem był film *24 hours* w reżyserii Luisa Mandoki.

Uwielbiał żeglowanie i jazdę na nartach. Grał na gitarze. Podczas nauki w liceum założył własny zespół muzyczny. Pasjonował się najnowszymi osiągnięciami elektroniki i potrafił je natychmiast wykorzystać na planie filmowym, nadając swoim zdjęciom wyraz niepowtarzalnego i wyjątkowego artyzmu.

Nikt nie wiedział, że pisał także wiersze. Powstawały podczas krótkich przerw w pracy na planie filmowym. Zachowały się w jego telefonie komórkowym. Nigdy nie miał czasu, by je przepisać. Wydano je dopiero po jego śmierci w bibliofilskim tomiku „jestem. jestem snem”, który rozszedł się natychmiast.

Niniejszy wybór wierszy jest pierwszą edycją, która pozwala szerszemu gronu poznać tę sferę artyzmu Piotra. Tu także widać wrażliwość zmysłową i estetyczną wybitnego twórcy filmowego. Najistotniejszą rolę w budowaniu sytuacji lirycznej oraz nastroju odgrywają światła i kolory. Intymne, trudne do wyrażenia słowami, doznania przepisane zostają na ascetyczne obrazy przestrzeni. Na plan pierwszy wysuwa się detal, na którym koncentruje się nasza uwaga. Wiersze Sobocińskiego cechuje wyjątkowa konsekwencja stylistyczna i dyscyplina formalna. Nie znajdziemy tu ani jednego zbędnego słowa. Tak nowoczesne środki poetyckie nadają tym miniaturom lirycznym niezwykle silne nasycenie emocjami. To właściwie gotowe autorskie etiudy filmowe, których Piotr – zajęty współtworzeniem filmów innych – nigdy nie zdążył nakręcić. Redakcja *Teraz My!* ma nadzieję, że niniejsza edycja będzie nie tylko aktem hołdu złożonego pamięci wybitnego Artysty, ale także źródłem inspiracji dla dokonanych filmowych najmłodszych wielbicieli kina jako sztuki najwyższej klasy.

Serdecznie dziękujemy właścicielom praw autorskich: Rodowi Sobocińskich i Aleksandrze Sikorze za udzielenie zgody na publikację wyboru wierszy z tomu „jestem. jestem snem” w naszym piśmie.

Redakcja *Teraz My!*

**Filmografia – wybór:**

- 2002 *Trapped* – zdjęcia  
 2001 *Hearts In Atlantis* – zdjęcia  
 2001 *Angel Eyes* – zdjęcia  
 1998 *Twilight* – zdjęcia  
 1996 *Ransom* – zdjęcia  
 1996 *Marvin's Room* – zdjęcia  
 1995 *La Settima Stanza* – zdjęcia  
 1995 *Die Wildnis* – zdjęcia  
 1994 *Trzy kolory. Czerwony* – konsultacja scenariuszowa, zdjęcia  
 1989 *Lawa* – zdjęcia  
 1988 *Dekalog, Trzy* – zdjęcia  
 1988 *Dekalog, Dziewięć* – operator kamery, zdjęcia  
 1986 *Magnat* – zdjęcia  
 1984 *O-bi, o-ba. Koniec cywilizacji* – operator kamery, operator Steadicam  
 1984 *Mitość z listy przebojów* – zdjęcia  
 1983 *Widziadło* – operator kamery  
 1982 *Nieciekawa historia* – operator kamery  
 1981 *Był jazz* – operator kamery  
 1968 *Planeta Ziemia* – obsada aktorska

**Nagrody indywidualne:**

- 2001 *Hearts In Atlantis* – Międzynarodowy Festiwal Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych „Camerimage”: „Brązowa żaba” za zdjęcia  
 1995 *La Settima Stanza* – MFSAZF „Camerimage”: „Złota żaba” za zdjęcia  
 1994 *Trzy kolory. Czerwony* – Oscar: nominacja w kategorii: zdjęcia  
 1994 *Trzy kolory. Czerwony* – MFSAZF „Camerimage”: „Srebrna żaba” za zdjęcia  
 1987 *Magnat*: Nagroda Szefa Kinematografii za twórczość filmową w dziedzinie filmu fabularnego za rok 1986

**Cicho cichutko**

Cicho cichutko  
 bez drgnienia  
 oczu zmrużenia  
 zalega cisza...  
 i słyszeć marzenia...

**Sen w walizce**

Przewiozłem mój sen  
 znad morza w góry  
 W walizce jak każdy  
 Podróżny  
 W podróży...  
 pociągiem przez noc.

**Biały wiersz**

Tak bardzo chciałbym napisać  
list do Ciebie

ale tylko  
białe litery na białym tle

nieśmiałość  
niewypowiedzianych słów

dla których nie śpię  
nocą zza okna  
od  
czarnych myśli  
na czarnym tle

**Góry**

Zakłęte w czasie  
niezmienne na zawsze  
pragnienie

**Teraz Ty**

Biały obrus  
a na nim plama po winie  
Okno i ciemno  
Ktoś tu był  
To już przeszłość  
Wybacz

**Słowa**

Słowa nawet w połowie  
nie oddają naszych uczuć

Chyba że  
szepczemy je sobie czule  
do ucha

w zupełnej ciemności  
bez ubrań

**Miejsce w mieście**

Jest takie miejsce  
w mieście  
gdzie  
znikasz między domami  
tam są moje myśli

## **Dzień**

Dzień nowy  
zupełnie świeży  
  
nienaruszony złym  
humorem  
złym słowem  
  
zajrzy do Ciebie  
oknem  
rankiem  
bądź proszę  
dla niego czuła

## **Dobranoc**

Śpij mała dziewczynko  
Noc zabiera mnie ze sobą  
w podróż  
przez wielkie źrenice  
do  
Ciebie  
  
na spotkanie  
na które tak  
długo czekałem

## **Niedziela rano**

Dzień  
ten  
dzisiaj  
zupełnie rano  
zaczynam  
powiekami  
w światło  
  
Wracam z  
podróży  
w ciało  
  
i krew  
przyspiesza  
w niedzielne  
rano  
na myśl że  
jesteś

**Podstęp**

Zimno mi  
Przytul mnie  
Sobą  
Ciepłem

To ja  
Podstępnie  
Kradnę Ci sny

Bezmyślnie  
tracę hamulce w szaleństwie  
i kocham

**Odeszłaś**

Jak znaleźć piękno  
ukryte w chaosie?  
Gdy zabrataś mi siebie

Dokąd mam teraz pójść  
Kiedy zamknąłem się w sobie?

Ukryty głęboko i ciemno  
Wokoło

Bez woli i pasji  
co zawsze

Skurczony schowany  
Najdalej

Dokąd?  
Odpowiedz

**Puste miejsce**

Puste miejsce obok mnie

pusto w głowie

podróżuje ze mną  
milcząc

znowu  
patrzę

może jesteś?

Ale tylko  
puste miejsce  
wypełnione  
kształtem słowa

– bądź

### **Coś za coś**

Przeprowadź mnie  
przez ruchliwą  
jezdnię  
za rękę

a w zamian dam ci  
swój świat

### **Dopełnienie**

Siedzę nad brzegiem  
morza  
na koniec dnia  
porażony widokiem gór  
czerwonych od słońca

Brakuje mi tylko Ciebie  
żeby dokończyć obraz...

### **Zielone niebo**

Wracam do świata zieleni  
dotykem światła

Usta  
dwa wielkie pragnienia  
wyznań i czułości

Oczy zmrużone  
w odcieniu czerwieni  
słów  
pozostawionych  
rankiem

na lustrze

### **Wracam do siebie**

Wracam do siebie  
po długim  
milczeniu

Do marzeń powracam  
i wzruszeń niedawno rzuconych  
na nowo

i czuję  
spojrzenie  
za sobą

i się  
unoszę  
Tobą  
Obudzony

**Ty**

Widok zza oczu  
przymglony  
wraca  
Tobą  
z obsesją zegara.

Wyciągam dłoń  
tuż obok  
gdzie byłeś  
przed  
chwilą.

Ale tylko  
pustka wypełnia  
hotelowy pokój  
numer 3.

**Koto**

Zamyka się koto i  
wraca początek

Obrazy wirują i tracą  
na wadze

Patrzę na ciebie w  
Przelocie

Kocham przez chwilę  
krótko i czule

łapię powietrze  
znika oddech na szybie

Zamyka się koto...  
I wraca początek

**Deszczowe kino**

Kiedy pada za oknem  
jak w kinie

zamiast filmu kiniarz  
puszcza  
wodze  
wyobraźni  
na ekran  
z deszczowej impresji

W pierwszym kadrze  
Ty

W pierwszym rzędzie  
Ja



### Widz

Wieczorem kiedy  
nie widać  
zamieniam się w widza.

Patrzę na Ciebie  
z pierwszego  
rzędu  
i czekam  
aż się  
uśmiechniesz.

### Obiecanka

Tak miło wieczorem  
obiecać sobie  
że rano obiecuję sobie  
to samo...

### Podróż przez noc

Wyrwana z kontekstu  
myśl  
zamienia się w krzyk

bezsenny bezimienny  
rozpoczyna bieg

Urwane wątki zmyślony świat  
szeroko oczy w skroniach huk  
szalony bieg w takt bicia serca

strach zabiera mnie w podróż  
przez noc...

*Istanbul 99*

### Zabierz mnie stąd

Zabierz mnie stąd  
w swój sen  
do rana  
do światła

Zabierz  
mnie stąd  
do Siebie  
już nie chcę  
być sam

## Śnieg

Biały świat  
Latem wymarzony  
Dzisiaj  
Przedemną stoi  
W dwóch kolorach  
Zimy

Na cztery strony  
Jak spełniony sen

Niedorzecznie  
zasypiam w kolorach  
wiosny...

*Austria*

## Bałwan

Zasypał mnie śnieg  
mieszając z pejzażem

Pulsuje krew  
Na zewnątrz chłód

Moje tożsamości są dwie  
Śnieżnobiała  
i zarozumiiała

Nos mam z marchewki  
i stoję na krze  
topniejąc  
z tęsknoty

## Świat na dwa

Okno  
dzieli świat na dwa

ja jestem tu  
gdzie noc zapada  
wpatrzony w czerń

świat na dwa

a tam jest mój sen  
gdzie jesteś Ty  
i dzień

świat na dwa

### **Małe wczoraj**

Słomka wystaje  
z butelki po oranżadzie  
guma do żucia przeżuta  
papierek po czekoladzie

Takie małe wczoraj  
na innej Planecie

### **Poniedziałek**

Jutro na śniadanie  
promień  
słońca  
przez uchylone okno

powiew  
i dotyk  
nieśmiały

jutro  
na śniadanie  
słoneczny  
poranek

### **Lustro**

W lustrze widać  
dobro i zło

za lustrem  
cień

Kiedy mnie nie ma  
jestem tam ze złem  
z tyłu

wtopiony w czerń

### **Trawa**

Trawę butem  
zgniecioną  
podnosi  
rosa  
a  
we mnie  
śląd na całe  
życie.

**Szumi**

szumi  
od  
niezdecydowania  
niechęci

szumi  
od  
spojrzenia

nie słychać  
serca

bo szumi

**Pakunek z nalepką**

W samotnej daleko  
podróży  
Z nalepką wiozę pakunek  
Nieduży

Trochę już życiem zmęczony  
Mały pakunek wiozę

a na nim  
kieliszek naklejony  
w czarnobiałym kolorze

**2000**

Obiecaj mi że w  
nowym tysiącleciu  
wybaczysz...  
światu.

Rano kiedy otworzysz oczy  
Uśmiechnij się  
Jak w zeszłym wieku  
do nowego lepszego  
dnia

pierwszego dnia

**2001**

szaleństwa  
czułych muśnięć  
dzikich namiętności  
zapachu łąki  
z maleńkości  
i świata  
od nowa

### Nowy Rok

Noworoczny zagubiony błysk...  
wyrwał mnie z zadumy  
w zadumę  
bo...  
jak chwila  
cichutko przemijam  
*01.01.2000*

### Oddajcie

Nocą bezsenną  
na przystanku  
na żądanie  
żądam kategorycznie  
oddajcie mi młodość

### Do jutra

trwa  
zabiera  
poniewiera  
wraca  
kotysze  
umyka  
nadchodzi  
na krótko  
na co dzień  
i znika

### Kawa

Noc jak czarna kawa  
tylko dzięki szybce nie wlewa się  
do środka.

Nie otwieram okna bo będę miał  
kłopoty z zaśnięciem.

Na ciastko patrzę  
chyttrze.

### Jedna łza

Jedna kropla  
a już mówią deszcz

jedna kropla  
a nikt nie wie  
że płaczesz.

**Biegnę**

Nie ma snów  
Jest imię trochę odległe  
Chcę...  
Nic już nie mów.

Mam marzenia.  
Biegnę

**Pisanie po niebie w Lizbonie**

Dziś nie wziętem scyzoryka ze sobą  
I drzewa też tu nie ma  
Piszę więc reflektorem  
na chmurze Twoje imię  
w Lizbonie.

**Szwecja**

Przejrzysta i dzika.  
Stres ogranicza percepcję.  
Jestem tu pierwszy raz.  
Magiczność tego zdania  
wciąga mnie w nieznane.  
Łapczywie pochtaniam wzrokiem  
wszystko co może pozostać  
i wrócić kiedy zatęsknię  
Wyjazd  
Ciężka mordercza praca  
Przez dwa dni i dwie noce  
Wracam limuzyną  
zapatrzony tępo przed siebie  
Szkoda że tak pięknie wokół  
zatarł się dziki wysiłek  
25.06.99

**Pod drzewem**

Miło usłyszeć  
Twój śmiech  
tak jak  
dawniej  
przed burzą  
pod drzewem

### **Pokora**

Naucz mnie pokory  
w zamian za chwilę słabości

### **Niekonieczny**

Smutny  
Człowieczek  
  
zupełnie  
niepotrzebny  
  
stoi  
samotnie na  
horyzoncie  
i czeka na  
cud  
  
niewiejski  
  
a tza  
jeszcze  
niewidoczna.

### **Czekam na deszcz**

Zabłoconymi butami  
nabrudzili mi w głowie  
  
Zdeptali kolory  
  
Teraz czekam na deszcz  
listów  
od Ciebie

### **Obłoczek**

Puchowo  
Pochmurnie  
  
a we mnie  
błękitnie  
z  
obłokiem  
pochylnym  
nad Tobą  
po oczy  
  
rozkosznie  
zlizywać  
go  
będę  
z  
nieba  
jak pamięć

**Dekret**

W znowie z jesienią  
ogłaszam na cztery  
strony dekret stanowczy i nieodwołalny  
z czarnym podpisem na oficjalnej bieli

że czerwień zamiast zieleni  
uznamę od dzisiaj za kolor nadziei

a barwą miłości ogłaszam zieloność  
we wszystkich odcieniach

**Głupstwo**

Głupstwo  
przypatętało się  
z niczego  
w środę  
bez powodu  
i brzmi  
„środek jest z przodu”

**Ocieplenie**

Ocieplito się  
Myślami  
zachęcito  
od niechęci  
uroiło  
kolorami  
zakochało  
bez pamięci  
zakręcito w nosie  
i kichnęło  
kwiatami

**Kto pyta**

co robić?  
kto pyta?  
Ja

**Dwa słowa**

ot tak  
bez tchu  
dwa słowa  
i już



### **Siedmiomilowe buty**

A tak byłem blisko szczęścia.  
Zabrakło mi tylko siedmiomilowych butów.

### **Świat w oczach**

W chaosie  
znalazłem harmonię świata  
W huku i bałaganie natknąłem  
Się na piękno w oczach

Tą chwilą  
Olśniony  
sens odnalazłem  
nie wiedząc nic o jego istnieniu

*Old Delhi*